

Drewniana podłoga kojarzyć może się z ciepłem, komfortem, przytulnością – klimatem stricte wiosenno-jesiennie-zimowym. A co z czasem upałów? Czy taka podłoga nie sprawi, że będzie nam w naszych przestrzeniach jeszcze cieplej. Otóż nie! Drewniana podłoga, jako materiał naturalny oprócz walorów estetycznych, aktywnie „pracuje” przez cały rok dając mieszkańcom komfort w zależności od pory roku.

Specyficzny mikroklimat. Drewniana podłoga, kontra upały

Naturalne materiały na dobre rozgościły się we wnętrzach wielu inwestycji na całym świecie. Dzięki wielu właściwościom drewna podłogi z tego materiału cieszą się ogromną popularnością. Dla przypomnienia, dębowy parkiet to nie tylko ułożone deski, ale przede wszystkim mnóstwo właściwości, które bardzo dobrze oddziałują na mieszkańców. Szczególnie w te okresy roku, kiedy temperatury mogą być dużo niższe lub dużo wyższe.

Ciepło i komfort – a co z upałami?

Drewniana podłoga nie chłodzi pomieszczenia w sensie aktywnego obniżania temperatury, jak robi to klimatyzacja, ale może wpływać na komfort termiczny wnętrza w subtelny sposób – w zależności od gatunku drewna, konstrukcji podłogi i warunków panujących w pomieszczeniu.

Przede wszystkim izolacja. Drewno wolno przewodzi ciepło, co oznacza, że nie nagrzewa się gwałtownie latem i nie wychładza zimą. Dzięki temu latem nie oddaje ciepła do wnętrza jak np. kafelki, które mogą być bardzo nagrzane, powierzchnia podłogi pozostaje przyjemna w dotyku, nawet w cieplejsze dni.

Po drugie drewno wnosi naturalną równowagę termiczną. Drewno „oddycha” – reguluje poziom wilgoci i temperatury, wspierając mikroklimat we wnętrzu. Choć nie chłodzi aktywnie, może zmniejszać subiektywne odczucie ciepła poprzez swoją neutralną temperaturę.

Drewno, a atmosfera wnętrza

Podłogi z naturalnego drewna budują - dosłownie i w przenośni - atmosferę wnętrza. Zabezpieczone olejem elementy, za sprawą swoich właściwości higroskopijnych, regulują wilgotność powietrza. Dzięki nim, w pomieszczeniu panuje mikroklimat mający pozytywny wpływ na nasze samopoczucie i zdrowie. Podłogi wykonane z naturalnego drewna różnią się pod każdym względem od laminatów (elementów z fabrycznie naniesionym rysunkiem drewna). Już samo

przebywanie w pomieszczeniu, w którym zamontowano drewniane deski, czy klepki wystarcza, żeby dosłownie poczuć różnicę.

Jako materiał higroskopijny, drewno działa jak naturalny bufor: w zależności od potrzeb akumuluje wodę lub oddaje jej nadmiar. Surowiec może dzięki temu regulować wilgotność pomieszczenia; optymalny zarówno dla ludzi, jak i podłogi poziom to przedział 45-60 proc. wilgotności względnej powietrza. Stworzony w ten sposób mikroklimat korzystnie oddziałuje na samopoczucie i zdrowie ludzi. Pozytywnym efektem mogą cieszyć się przede wszystkim inwestorzy posiadający w swoich domach podłogi zabezpieczone olejem; drewno pokryte lakierem nie może swobodnie „oddychać” i oddziaływać na otoczenie.